

Jakub Polit

SPÓR O CZANG KAJ-SZEKA W HISTORIOGRAFII ANGIELSKOJĘZYCZNEJ

Szybko rosnąca rola Chin we współczesnym świecie owocuje wzbierającą lawiną publikacji na temat przeszłości tego kraju. Zjawisko to zauważalne jest także w Polsce, choć ciągle jeszcze w skromnym zakresie¹. Wśród literatury naukowej w językach europejskich dominują prace w języku angielskim (pisane także przez badaczy o chińskich korzeniach lub po prostu Chińczyków). Jest to odzwierciedleniem nie tylko pozycji tego języka na progu trzeciego tysiąclecia, ale także roli, jaką Wielka Brytania i jej dominia, a potem w coraz większym stopniu USA odegrały w zetknięciu Chin ze światem nowoczesnym. Jeszcze przed rokiem 1939 a nawet 1918, a więc przed okresem hegemonii angielszczyzny w świecie dyplomacji i nauki, liczba publikacji anglojęzycznych na temat Chin przekraczała wielokrotnie ilość tego, co można było na ten temat przeczytać w każdym innym z tak zwanych języków kongresowych. Obecnie wydaje się oczywiste, że właśnie prace w języku angielskim kształtują wiedzę świata naukowego na temat Chin.

Spośród wielkich postaci posępnego dla Państwa Środka XX stulecia może najtrudniejszą do oceny jest Czang Kaj-szek (w obecnej transkrypcji pinyin² Jiang

¹ Przykładowo – w 1989 r. czytelnik polski dysponować mógł (nie licząc opracowań pewnych tylko epok, w rodzaju *Pierwszych wieków cesarstwa chińskiego* pióra Mieczysława Jerzego Kunstlera) tylko trzema syntezami dziejów Chin: przetłumaczoną z chińskiego pracą zbiorową pod redakcją Szang Jue, rosyjską pracą pod redakcją S.L. Tichwińskiego, *Historią nowożytną Chin*, Warszawa 1979, *Historią Chin* Witolda Rodzińskiego, Wrocław 1972). Dwadzieścia lat potem było już takich syntez (nie licząc poprzednich, a łącznie z rozszerzonym, doprowadzonym do 1976 r. wznowieniem pracy Rodzińskiego) co najmniej – zależnie od kryteriów – dziewięć.

² W artykule dla zapisu nazw i terminów chińskich stosowana będzie przyjęta w ChRL transkrypcja *pinyin*, z wyjątkiem zakorzenionych już w języku polskim nazw geograficznych (jak Szanghaj, a nie Shanghai i Nankin, a nie Nanjing) oraz nazwiska samego Czang Kaj-szeka, znanego w takiej właśnie, potężnie zniekształconej postaci (w *pinyinie* powinno brzmieć Jiang Jieshi). Z oczywistych względów nie sposób było jednak ingerować w tytuły omawianych anglojęzycznych prac, w których przeważa stara transkrypcja Wade'a-Gilesa, powszechnie stosowana w krajach anglosaskich do mniej więcej lat 80. XX w. Nazwiska przywoływanych w tekście zachodnich badaczy pochodzenia chińskiego pozostawiono w formie, jakiej używali oni sami.

Jieshi, w pracach anglojęzycznych – za starszą transkrypcją Giles-Wade’a – Chiang Kai-shek), wojskowy i mąż stanu, przywódca Partii Narodowej (Kuomintang) oraz wieloletni prezydent Republiki Chińskiej. Z uwagi na ciągle nikłą znajomość chińskich dziejów w Polsce warto w tym miejscu przypomnieć podstawowe fakty. Urodzony w 1887 r. Czang z motywów patriotycznych obrał (nisko ceniony w ówczesnych Chinach) zawód żołnierza, zdobywając wykształcenie wojskowe w Japonii, gdzie przystąpił do antycesarskiej, tajnej konspiracji pod wodzą Sun Yatsena, znanej potem jako Kuomintang (KMT). W rewolucji republikańskiej lat 1911–1912 odegrał podrzędną, lecz zauważalną rolę. W następnych latach, nader dla Sun Yatsena niepomysłnych, odznaczył się rzadką wówczas wiernością swemu mistrzowi, ratując mu życie podczas próby zamachu w 1922 r., za co uhonorowany został ważną i prestiżową misją do bolszewickiej Rosji (1923). Mianowany rektorem Akademii Wojskowej Whampoa (Huangpu) w dobie przejściowej współpracy Kuomintangu z powstałą w 1921 r. Komunistyczną Partią Chin (KPCh) wyrósł na wodza sił zbrojnych chińskiej rewolucji, której w latach 1926–1928 udało się w rudymen-tarny sposób zjednoczyć kraj, rozbity dotąd na wojskowe satrapie. Przed owym zjednoczeniem doszło wszakże do krwawego zerwania z komunistami, odtąd już stale – mimo przejściowego zawieszenia broni w dobie japońskiej inwazji – głównymi przeciwnikami Czanga. Rządy nacjonalistów, zwane od ich stolicy nankińską dekadą (1927–1937), przerwane zostały japońskim najazdem. Poprzedził go dość zagadkowy incydent w Xi’anie (1936) gdzie przywódca, przejściowo aresztowany przez jednego ze swych podwładnych, zawarł z komunistami zawieszenie broni. W trakcie antyjapońskiej wojny Czang Kaj-szek, w jednej osobie wódz naczelny i prezydent, zdobył wielki prestiż w świecie, gdzie uznawano go, obok Churchilla, Roosevelta i Stalina, za jednego z przywódców alianckiej koalicji. Przepowiadano mu światową wręcz karierę. Chiny wyszły jednak z wojny zrujnowane, a KMT zarzucano coraz powszechniej brutalność, nieudolność i korupcję. Wkrótce Czang Kaj-szek, do niedawna kandydat na przywódcę supermocarstwa, doznał spektakularnego upokorzenia, wygnany przez triumfujących komunistów na wyspę Tajwan. Traktowany przez wielu jako groteskowa skamielina zimnej wojny, zdołał zbudować na owym skrawku Chin niezwykle sprawne i nowoczesne państwo, którego sukcesy stały się wszakże szerzej znane dopiero po śmierci Czanga w 1975 r.

Spośród chińskich przywódców XX w. żaden – z Mao Zedongiem włącznie, zauważonym przez Zachód właściwie dopiero w 1938 r.³ – równie długo nie skupiał na sobie zainteresowania świata, żaden też nie doznał równie spektakularnych zwrotów losu. Choć jednak o Czangu pisano wiele, to – paradoksalnie – jego życiorysu nie badano w sposób naukowy. Przyczyny takiego stanu rzeczy – oprócz szalejących w dobie zimnej wojny namiętności i występującego

³ Pierwszą pracą zwracającą uwagę na Mao była sławna (czy osławiona) książka amerykańskiego prosowieckiego dziennikarza Edgara Snow, *Red Star over China* (będzie jeszcze o niej mowa). Wcześniej przyszły dyktator ChRL postrzegany był tylko jako jeden z wielu przywódców komunistycznej partyzantki (skądinąd uważanej za niemającą szans zwycięstwa).

(zwłaszcza w USA) niejasnego poczucia nieczystego sumienia wobec porzuczonego sojusznika – sprowadzić można zasadniczo do dwóch. Jedną można określić jako negatywny paradygmat przyjęty *a priori*. „Czang jest oceniany jako przegrany, a Amerykanie nie lubią przegranych – wyjaśniał znawca zagadnienia Ramon H. Myers. Powszechny pogląd na Czanga, nawet wśród amerykańskich ekspertów dla spraw chińskich, mówi, iż był on przywódcą o ograniczonej inteligencji, wierzącym, iż rozwiązaniem problemów jest poszerzanie zakresu władzy i stale niewrażliwym na cierpienia Chińczyków. Co więcej, sądzi się powszechnie, iż to złe przywództwo Czanga w znacznej mierze spowodowało nieudolność i korupcję w Partii Narodowej (Kuomintangu)”⁴. Drugą było również aprioryczne założenie, iż Czang Kaj-szek jako człowiek był jednostką nieciekawą. „Ta postać płytka, matowa, bezbarwna nie daje obserwatorowi żadnego punktu odniesienia. [...] Wszystkim świadkom, którzy w rozmaitych chwilach utrzymywali z nim bezpośredni kontakt, zdawał się przede wszystkim przesyłać wrażenie oschłości, nudy, banalności” – stwierdzał belgijski sinolog Paul Ryckmans (znany jako Simon Leys), opierający się właśnie na opiniach kolegów anglosaskich⁵.

Poniższe uwagi z konieczności mieć będą charakter selektywny i szkieletowy – tak z uwagi na rozmiary artykułu, jak i obfitość wchodzącej w grę literatury. Pominięte zostaną prace o charakterze syntetycznym dotyczące historii Chin, których ramy chronologiczne wykraczają poza okres politycznej aktywności Czanga. Nie będą również rozpatrywane prace traktujące tylko o chińskim komunizmie, z wyjątkiem skoncentrowanych na konflikcie KPCh z ówczesnym przywódcą Republiki. Wreszcie, pominięte będą prace publicystyczno-reporterskie oraz pamiętniki. Niektóre z nich zawierają wprawdzie nader cenny materiał i posiadają redakcję naukową (na przykład wspomnienia Chen Lifu, bliskiego współpracownika Czanga), trudno je wszakże uważać za prace czysto naukowe i anglosaskie. Oczywiście, tego rodzaju kryteria będą nieuchronnie nieostre – trudno na przykład wypreparować Czang Kaj-szeka z opracowań dotyczących wojny chińsko-japońskiej czy Republiki Chińskiej w ogóle⁶ – ich przyjęcie wydaje się jednak pożyteczne.

Po ustanowieniu w Chinach w 1927 r. reżimu kuomintangowskiego Wielka Brytania i Stany Zjednoczone okazywały z początku wyczekujące, a potem w sumie coraz bardziej życzliwe zainteresowanie KMT i jego przywódcą. Różne relacje dziennikarskie, wśród których znalazła się też pierwsza anglojęzyczna biografia Czanga pióra Roberta Berkoffa (*Strong Man of China*, Freeport 1938)

⁴ R. H. Myers, *Economic Policy and Moral Principles: The Case of Chiang Kai-shek*, [w:] *Proceedings of Chiang Kai-shek and Modern China*, vol. III, *Chiang Kai-shek and China's Modernization*, Taipei 1987, s. 221. Podkreślić trzeba, iż w swym artykule Myers konkluduje, iż owa opinio communis jest nieprawdziwa.

⁵ S. Leys, *Portrait de Chiang Kai-shek (1887–1975)*, [w:] idem: *Essais sur la Chine*, Paris 2002, s. 535 (pierwodruk: „Universalia”, 1976).

⁶ Wizerunku Republiki Chińskiej pod rządami Czanga dotyczy mój artykuł: *Główne nurty historiografii anglosaskiej wobec Narodowych Chin Kuomintangu*, „Azja-Pacyfik”, t. 11: 2008, s. 209–218.

miały jednak mieć nikły – jeśli nie żaden – wpływ na sądy historyków. Zupełnie inna okazała się jednak recepcja dwóch niemal kultowych – mówiąc współczesnym językiem – prac. Pierwszą z nich, *Red Star over China* (New York 1938) napisał amerykański dziennikarz Edgar Snow, wielbiciel (wówczas jeszcze dość powściągliwy) Mao Zedonga, przedstawiający go w ten sposób amerykańskiej opinii publicznej. W książce, zapoczątkowującej bohaterski mit KPCh, Czang nie jawił się w sposób jednoznacznie negatywny tylko dlatego, że zamykał ją opis głośnych wówczas wydarzeń w Xi'anie, ukazywanych jako powrót skruszonego dyktatora na wskazywaną od dawna przez komunistów ścieżkę pojednania. W późniejszych latach Snow, coraz płodniejszy jako autor, wyrósł w USA na kogoś w rodzaju głównego autorytetu do spraw chińskiego komunizmu. Jego dzieła, w tym kolejne wydania *Red Star over China*, traktowano z pietyzmem należnym historycznemu źródłu. Wobec krwawego rozbratu między Mao a Czangiem kształtowały one jednolicie czarny portret tego ostatniego.

Zbliżoną rolę odegrało dzieło Brytyjczyka Harolda Isaacs, *The Tragedy of the Chinese Revolution* (wyd. 1, London 1938), poświęcone wydarzeniom lat 1923–1927. W przeciwieństwie do czysto reporterskiej pracy Snowa, Isaacs oparł się na wielu, często rzadko dostępnych chińskich publikacjach i drukach ulotnych, styl miał za to równie błyskotliwy. Czang w jego książce przedstawiał się jako demon zła, krwawy rzeźnik szanghajskich robotników, szef reżimu będącego „monstrualnym pasożytem na ciele narodu”, kapitulant wobec Japonii i współpracownik chińskiej mafii. Pierwsze wydanie pracy opatrzył sążnistą przedmową osobiście Lew Trocki. Isaacs, w latach trzydziestych wydający w szanghajskiej dzielnicy międzynarodowej antyczangowską gazetę „The Shanghai Evening Post and Mercury” nie krył ani swej nienawiści do KMT, ani marksistowskich przekonań⁷. Mimo to jego praca (wydana po raz drugi w kalifornijskim Stanford w 1958 r.) przez lata była traktowana jako najlepszy – i najzupełniej naukowy – opis dramatycznych wydarzeń chińskiej narodowej rewolucji⁸. Właściwie każdy wykształcony Anglosas, przybywający do kuomintangowskich Chin w latach 1938–1949, wiozł w swoim bagażu woluminy Snowa i Isaacs. Miało to nader określone, długotrwałe skutki dla wizerunku Czang Kaj-szeka.

W dobie drugiej wojny światowej wizerunek ten był wszakże nader pozytywny z uwagi na doraźną, kuomintangowsko-komunistyczną współpracę przeciw Japonii i nader wszystko chińsko-anglosaskie, też antyjapońskie braterstwo broni. Dlatego

⁷ Mimo trockistowskich poglądów Isaacs, jego szanghajskie pismo finansowane bywało przez Komintern; widocznie Stalin uważał, że uszkodzenie Czangowi warte jest wszelkich środków. Por.: J. Taylor, *The Generalissimo. Chiang Kai-shek and the Struggle for Modern China*, Cambridge, Mass. and London 2009, s. 617 (dowody z archiwów sowieckich).

⁸ W pracy Witolda Rodzińskiego *Chiny w ogniu. Rewolucja w latach 1925–1927* (Wrocław 1983), przez lata jedynej dostępnej w Polsce na ten temat, Isaacs stanowi jedno z głównych (jeśli nie główne) źródeł nie tylko prezentowanych faktów, ale i konkluzji. By się o tym przekonać wystarczy – skoro przypisów u Rodzińskiego brak – przeczytać obie książki.

ciepło – jako swoiste wydarzenie – powitano dwutomową biografię Czanga pióra jego bliskiego współpracownika Hollingтона Tonga (wł. Dong Xianguang). *Chiang Kai-shek. Soldier and Statesman* opublikowany został w 1938 r. przez znane szanghajskie wydawnictwo Commercial Press i jednocześnie w Londynie przez oficynę Hurst & Blackett. Tong, chrześcijanin o na wskroś anglosaskim wykształceniu uzyskanym na Columbia University, pisał po angielsku i dla cudzoziemców w sposób, którego autorytarne władze Republiki zapewne nie akceptowałyby, gdyby to czynił w języku ojczystym. Jego dzieło, cenne informacyjnie, ale brązownicze, nawiązujące do „oficjalnych biografii” Waszyngtona czy Lincolna, nie kłamało, ale pomijało lub ledwie wzmiankowało epizody niewygodne dla tytułowego bohatera. Pominięto na przykład kłopotliwą sprawę liczby małżeństw Czanga, informując jedynie o rozwodzie z pierwszą żoną (skoro ze związku tego pozostał uznany syn) i skrótowo przedstawiono krwawe porachunki z przeciwnikami politycznymi (w tym komunistami). Wydanie obu woluminów zbiegło się bowiem z apogeum spowodowanej najazdem japońskim zgody narodowej. Po upływie półtorej dekady, już na Tajwanie, Tong napisał swą biografię niejako na nowo. *Chiang Kai-shek* (Taipei 1953), mający potem szereg wydań, oprócz objęcia narracją kolejnych lat, ukazywał już przywódcę KMT jako bezkompromisowego antykomunistę, zarazem pomijając jego związki (wcześniej, dla ogólnochińskiego pojednania, chętnie akcentowane) z politykami, którzy w dobie wojny mieli się okazać się japońskimi kolaborantami. Dzieło Tonga, atakowane za oczywistą tendencyjność, pozostało wszakże na ponad pół wieku – także ze względu na cytowane w nim dokumenty – jednym z głównych źródeł do poznania życiorysu Czanga.

Lata wojny przyniosły szczyt popularności Czanga w krajach anglosaskich, zwłaszcza tych leżących nad Pacyfikiem. Traktowany był tam jako główny sojusznik w walce z Japonią, uważaną nierzadko za najgroźniejszego przeciwnika. Roosevelt, w swym pompatycznym stylu, określił go jako człowieka „wielkiej wizji i wielkiej odwagi, znakomicie rozumiejącego problemy współczesne i przyszłe”⁹. Jeszcze przed Pearl Harbor Harold P. Quigley, związany z prestiżowym kwartalnikiem „Foreign Affairs”, napisał życzliwą dla Chińczyka monografię *The Far Eastern War, 1937–1941* (Boston 1942); owa praca, z konieczności o bardzo wąskiej podstawie źródłowej, pozostała w języku angielskim jedyną na ten temat przez lat trzydzieści. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wydano zbiory wojennych przemówień „generalissimusa Czanga”¹⁰, a

⁹ Cyt. za: M. Bankowicz, *Czang Kaj-szek. Człowiek naznaczony sprzecznościami*, [w:] *idem: Demokraci i dyktatorzy. Przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1995, s. 97.

¹⁰ Chiang Kai-shek, *Resistance and Reconstruction: Messages during China's Six Years of War, 1937–1943*, New York 1943; *The Collected Wartime Messages of Generalissimo Chiang Kai-shek*, vol. I-II, New York 1946. Choć słowo „generalissimo” (chiń. *Da Yuanshuai*) stało się w języku angielskim niemal synonimem Czang Kaj-szeka, w rzeczywistości nigdy nie posiadał on tego tytułu (ani nawet stopnia marszałka). Przez nieporozumienie tłumaczono tak na angielski jego tytuł „przewodniczący” (*zhuxi*) jako przewodniczącego Rady Wojskowej.

także szereg tekstów jego pięknej i nader medialnej żony Song Meiling, goszczącej w 1943 r. w USA¹¹. W 1944 r. na amerykańskie zamówienie, dziennikarz H. H. Chang opublikował pracę *Chiang Kai-shek. Asia's Man of Destiny* (Garden City, N.Y. 1944). Tytułowego bohatera ukazywała ona jako oddanego rewolucjonistę w stylu Waszyngtona, zaskakująco niewiele miejsca (raptem 75 stron na 347) poświęcając jego roli w wojnie antyjapońskiej. Anegdotyczny, plotkarski charakter miało dzieło dziennikarki Emily Hahn *The Soong Sisters* (New York 1943) traktujące o trzech siostrach, z których jedna (Qingling) poślubiła założyciela Kuomintangu Sun Yatsena, druga (Meiling) Czang Kaj-szeka, a trzecia aktywistkę KMT, finansistę i premiera w rządzie Czanga Konga Xiangxi (znanego jako „H. H. Kung”). Ponieważ autorka, honorowo adoptowana przez chińską rodzinę, znała z autopsji Chiny Czanga, jego samego i wielu jego współpracowników, praca ta okazać się miała przydatną dla historyków, podobnie jak będący jej swoistą kontynuacją tom *Chiang Kai-shek. An Unauthorized Biography* (Garden City, N.Y. 1955). Ten ostatni pisany był już z zupełnie innej perspektywy, po rozczarowującej Amerykanów katastrofie Republiki Chińskiej i jej przywódcy; wszelako Hahn okazała się konsekwentna w swych sądach, umiejac – rzecz rzadka w owej dobie – oceniać swego bohatera nie tylko z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych. Zupełnie inny charakter miał natomiast, aczkolwiek wydany w latach wojny, profesjonalny informator *The China of Chiang Kai-shek. A Political Study* (Boston 1943) pióra politologa z Duke University Paula M. A. Linebargera. Ignorując wyidealizowaną wizję wojennego alianta, wykazywał on jasno, iż reżim Czanga jest autorytarną „dyktaturą partyjną Kuomintangu nad narodem chińskim” (s. 41), wszelako dyktaturą modernizującą kraj i – zdaniem Linebargera – mającą szansę na liberalną ewolucję. Jej przywódca starał się „uniknąć arbitralnych decyzji w takim stopniu, w jakim uważa to za możliwe i w najgorszym razie zachowywał się tak, jak Salazar, Piłsudski czy Ataturk” (s. 272).

Swoistym pożegnaniem z wykreowaną wojennym sojuszem, wyidealizowaną wizją Czang Kaj-szeka stała się biografia pióra mieszkańca Hongkongu (więc obywatela Imperium Brytyjskiego) S. I. Hsiunga *The Life of Chiang Kai-shek* (London 1948). Życiorys ten, zabarwiony (w przeciwieństwie do podniosłych w stylu woluminów Hollingtona Tonga) sporą dozą sympatycznego chińskiego humoru, cenny jest do dziś ze względu na zawarte w nim dokumenty (na przykład listy Sun Yatsena do tytułowego bohatera), zwykle nigdy niewydane w językach europejskich. Ze względu na brak perspektywy czasowej i źródeł, Hsiung skrótkowo potraktował „nankińską dekadę”, a zwłaszcza wojnę antyjapońską i trwającą ciągle w chwili publikacji książki wojnę domową. Tragiczny dla KMT koniec

¹¹ Wykształcona w USA Song Meiling pisała głównie po angielsku, jej znajomość chińskich znaków przedstawiała sporo do życzenia. Była autorką licznych publikacji, z których w czasie wojny ukazały się w USA (pod nazwiskiem M. Soong Chiang) m. in.: *This is Our China* (New York 1940) i *We Chinese Women* (New York 1942).

tej ostatniej oznaczał wszakże również przełom w postrzeganiu przywódcy chińskich nacjonalistów przez anglosaskich badaczy.

Katastrofa Republiki Chińskiej na kontynencie zbiegła się bowiem w krajach anglojęzycznych z falą nastrojów bardzo krytycznych wobec pokonanego reżimu. Zbieżność ta nie była przypadkowa – szereg ukazujących się właśnie publikacji służyło jako gorący argument na rzecz tezy, iż nie warto udzielać pomocy przegrywającemu właśnie finalny bój Czang Kaj-szekowi. Swoistym bestsellerem okazał się diariusz nieżyjącego już gen. Josepha Stilwella, w latach 1941–1944 szefa sztabu i doradcy Czanga, opublikowany w 1948 r. przez dawnego korespondenta wojennego w Chinach Theodore’a White’a (*The Stilwell Papers*, ed. by Theodore H. White, New York 1948). Krewki generał, znany z racji niewyparzonego języka jako „Octowy Józio” (*Vinegar Joe*) w swych zapiskach demaskował byłego zwierzchnika jako tępego, okrutnego i ograniczonego dyktatora, pozbawionego jakichkolwiek zasad, uzdolnień i osiągnięć. Ów „sukinsyn” (*Peanut*)¹² wyciągać miał chciwie rękę po amerykańskie pieniądze, lecz tylko pozorował walkę na froncie, gdyż broń i sprzęt chomikował na przyszłą rozprawę z komunistami. Podobne obelgi „Octowy Józio” miotał wprawdzie na niemal wszystkich (z wyjątkiem komunistów) Chińczyków, a nawet większość nie-Amerykanów (z Brytyjczykami włącznie), lecz fakt ten niewielu skłonił do refleksji. Zapiski Stilwella raczej nieprzypadkowo ujrzały światło dzienne tuż przed publikacją przez Departament Stanu pokaznego tomu *United States Relations with China* (Washington 1949, tzw. „Biała Księga”), z którego niemal wszyscy późniejsi badacze, przede wszystkim niechętnie nastawieni do KMT, czerpali chętnie i obficie. Jego starannie (ale bynajmniej nie bezstronnie) dobrane dokumenty krok po kroku ilustrowały tezę, że reżim Czanga sam był winien swojego upadku, z którym polityka Waszyngtonu nie miała jakoby nic wspólnego. Na papierach zawartych w „Białej Księdze”, ale przede wszystkim na – także nie opublikowanych – materiałach Stilwella oparli się oficjalni historycy armii USA Charles Romanus i Riley Sunderland, współtworzący monumentalne dzieło *The United States Army in World War II*. Wydane w latach 50. potężne woluminy, zatytułowane *Stilwell’s Mission to China* (Washington 1953), *Stilwell’s Command Problem* (Washington 1956) i *Time Runs out in the CBI*¹³ (Washington 1959), acz suche w narracji i dostępne raczej tylko dla specjalistów, stały się arsenałem, z którego przez ponad ćwierćwiecze czerpano druzgocące dla Czanga argumenty. Ostateczna wizja sprowadzała się do wniosku, że Czang – przez swą niekom-

¹² Polscy tłumacze przekładają ów termin zazwyczaj dosłownie, jako „orzeszek” (ziemny) lub „fistaszek”. W amerykańskim slangu (w którym Stilwell sporządzał swe notatki) termin ten może także oznaczać „designating persons or things regarded as mean, paltry, insignificant and contemptible” (*A Dictionary of American English on Historical Principles*, W. A. Craigie, J. R. Hulbert eds., London 1960, s. 1703).

¹³ CBI jest skrótem od China – Birma – India Theater of Operations (Chińsko-birmańsko-indyjski Teatr Operacyjny).

petencję i samolubstwo – paraliżował wysiłek wojenny nie tylko aliantów, ale i własnego kraju. Prawie nikt nie zadawał sobie przy tym pytania, w jaki sposób taki przywódca, w oczywisty sposób pozbawiony wojskowych i politycznych kwalifikacji, był w stanie przez cztery lata (1937–1941) wytrwać w walce zupełnie samotnie. Zmarły generał Stilwell na długie lata nałożył historykom kształtujące ich perspektywę okulary.

Wojna koreańska, podczas której ochotnicze rzekomo wojska ChRL zabiły tysiące Amerykanów i jednoczesna metamorfoza reżimu tajwańskiego w jednego z głównych sojuszników USA zmieniły ową optykę w niewielkim zakresie. Historycy – reakcje tzw. „zwykłych ludzi” (*common people*) to inna sprawa¹⁴ – w sposób bardziej złożony spoglądać zaczęli na dawną, kontynentalną Republikę Chińską, ale nie jej prezydenta. Zainteresowaniem badaczy cieszył się zresztą głównie chiński komunizm, dla którego Republika stanowiła jedynie swoisty „kraj młodości”. Poświęcone jej prace tworzyli przede wszystkim ludzie związani z nią osobiście, jak Chang Kia-ngau, były ekspert reżimu Czanga, który jako już obywatel USA wydał wartościową monografię *The Inflationary Spiral. The Experience in China 1939–1950* (Cambridge, Mass. 1957). Ukazująca druzgocący wpływ wywołanej wojną inflacji na losy Republiki, samego Czanga nie sądziła jednak na ławie oskarżonych. Dotyczące gospodarki prace Hui-ming Hou (*Foreign Investment and Economic Development of China*, Cambridge, Mass. 1965) oraz Johna K. Changa (*Industrial Development in Pre-Communist China: A Quantative Analysis*, Chicago 1969) były w zasadzie przychylnie dla KMT, a więc i jego przywódcy. Szczególnie dawny doradca ekonomiczny Kuomintangu, Arthur N. Young w trzech solidnych warsztatowo, dobrze udokumentowanych pracach (*China and the Helping Hand 1937–1945*, Cambridge, Mass. 1963; *China's Wartime Finance and Inflation 1937–1945*, Cambridge, Mass. 1965; *China's Nation-Building Effort 1927–1937*, Stanford, Calif. 1971) podkreślał, że czasy Republiki Chińskiej były okresem postępu na polu politycznym, edukacyjnym, gospodarczym i finansowym. Druga z tych prac zaczynała się wręcz słowami „pod kierownictwem Czang Kaj-szeka dokonano transformacji mającej niewiele analogii w historii” (*China and the Helping Hand*, s. 1). Rzecz w tym jednak, iż w owo „kierownictwo” uwierzyć było znacznie trudniej niż w same osiągnięcia Republiki Chińskiej. Wspomniany już, aprioryczny paradygmat na temat Czanga zakładał bowiem, iż „był on niezdolny do zrozumienia faktycznych pro-

¹⁴ Sformowany w 1953 r. tzw. Komitet Miliona Przeciw Uznaniu Komunistycznych Chin (*Committee of One Million Against the Recognition of Communist China*), mający w swym składzie wielu członków Kongresu i reprezentujący znaczący odłam opinii publicznej USA, przez ponad ćwierć wieku wykluczał, a potem opóźniał polityczne *rapprochement* z ChRL. Oczywiście była też popularność w USA żony Czang Kaj-szeka, Song Meiling (do końca lat 60. stale figurowała w pierwszej dziesiątce tzw. „najbardziej podziwianych kobiet świata”). Wszystko to dotyczyło jednak tylko tzw. szarego człowieka (ważącego wszakże w amerykańskiej demokracji jako wyborca). Wśród „klasy dyskutującej”, a zwłaszcza elitarnej prasy wschodniego wybrzeża, nastroje były znacznie przychylniejsze dla ChRL.

blemów gospodarczych swoich czasów [...] był na to zwyczajnie zbyt ograniczony [...] i, ostatecznie, nie brał on spraw gospodarczych ani zasad moralnych na serio¹⁵.

Rozwijane równolegle do studiów nad gospodarczymi dziejami Chin badania tzw. warlordyzmu – czasowego rozczłonkowania Chin przez wojskowych satrapów – nie przyniosły żadnej korekty w owym ogólnie negatywnym wizerunku. Potwierdzenie zyskał on w opublikowanej w 1966 r. monografii Jamesa E. Sheridana *Chinese Warlord. The Career of Feng Yu-hsiang* (Stanford, Calif. 1966). Autor wskazywał, że jego bohater Feng (uznany już w ChRL za „warlorda postępowego”) był moralnie nie gorszy, a może i lepszy, od Czang Kaj-szeka. Poruszył też tezę (choć nie poddał jej próbie weryfikacji) że rządy Czanga zasadniczo się od warlordyzmu nie różniły. Wyrosła z tych studiów syntetyczna praca Sheridana *China in Disintegration. The Republican Era in Chinese History, 1912–1949* (New York and London 1975) zawierała dalszą ewolucję tego poglądu w kierunku negatywnym. Czang, utrzymywał profesor z Northwestern University, był admiratorem faszyzmu, jego partia „była partią burżuazji” (co, nawiasem mówiąc, byłoby dla partii faszystowskiej niezwykle), w czasie wojny z Japonią uchylał się od walki i w końcu, nie mając żadnych atutów, zmiażdżony został przez komunistów, płacąc za „krótkowzroczność, arogancję, niekompetencję i nieuczciwość” (s. 238). Nieco odmienny obraz ukazywała biografia innego lokalnego dyktatora: *Warlord. Yen Hsi-shan in the Shensi Province 1911–1949* (Princeton, N.Y. 1967), wydana przez Donalda G. Gillina niemal równocześnie z życiorysem Fenga pióra Sheridana. Nie negując reform wdrażanych przez tytułową postać, Gillin wskazywał na jego anachroniczną, odśrodkową rolę w stosunku do państwowotwórczych działań Kuomintangu. Podkreślał też bohaterstwo żołnierzy nacjonalistycznych, walczących w prowincji Shanxi najpierw z Japończykami, a potem komunistami, przeciwstawiając się coraz silniejszej tendencji totalnie kwestionującej morale armii Czang Kaj-szeka.

Tymczasem zaskakujący konflikt Pekin–Moskwa oraz rozczarowanie spowodowane klęską w Wietnamie zaprawiało potężniejący nurt zainteresowania chińskim komunizmem coraz wyraźniejszą fascynacją dla reżimu Mao. Jego chińscy przeciwnicy jawili się jako coraz bardziej groteskowi. W tej sytuacji charakterystyczny rezonans miała (doceniona dopiero po latach) niewielka rozmiarami, cenna rozprawa Pichona P.Y. Loha, *The Early Chiang Kai-shek. A Study of His Personality and Politics, 1887–1924* (New York and London 1971). Loh, pracownik Instytutu Azji Wschodniej Uniwersytetu Columbia, opierając się na źródłach chińskich wykazał szczerą rewolucyjnego zaangażowania młodego Czanga i jego autentyczne (wobec zarzucanego mu deklaratywnego) przywiązanie do Sun Yatsena. Nie poprawiło to wszakże sądu o bohaterze książki. Cytowane na wielu stronach refleksje Czanga o konieczności poprawy wad własne-

¹⁵ R. H. Myers, *Economic Policy and Moral Principles*, s. 221–222.

go charakteru przywoływane być miały przez korzystających z pracy Loha jako oczywisty dowód tych wad.

Odrębne stanowisko zajął historyk z Ohio University w Athens, Donald H. Jordan, w nader solidnie udokumentowanym studium o rozbiciu warlordyzmu przez wojska Czanga: *The Northern Expedition. China's National Revolution of 1926–1928* (Honolulu 1976). Zakwestionował w niej dotychczasowy dogmat, iż Czang usuwając w 1927 r. komunistów z KMT, kładł kres rewolucji narodowej, skoro ta ostatnia wymagała właśnie zbrojnego zjednoczenia kraju. Innymi słowy, antynarodowej kontrewolucji dopuściła się KPCh, zrywająca z partią zmarłego Sun Yatsena. Jordan uznawał za mit twierdzenie, że to praca komunistów na zapleczu frontu umożliwiła triumf pochodu armii rewolucyjnych. Co najważniejsze zaś, wskazywał iż zwycięski Czang Kaj-szek był w większym stopniu niż jego rywale w partii (tzw. lewicowy rząd wuhanski) skłonny do kompromisu, z którego *a priori* wykluczał tylko komunistów. Wszelako tezy Jordana, acz solidnie podbudowane chińskimi archiwaliami, miały mieć niewielki wpływ na sądy podręcznikowe.

Jednocześnie bowiem krystalizował się nurt badawczy zdecydowanie niechętny Kuomintangowi i Czang Kaj-szekowi, którego triumf miał oczywisty wpływ na konkluzje zawarte w omówionej już syntezie pióra Jamesa Sheridana. Wyraźny wpływ na jego zwycięstwo miała wspomniana już, coraz większa fascynacja amerykańskiego cechu historyków Chińską Republiką Ludową. Zbiegła się ona z (początkowo półoficjalnym) uznaniem ChRL w latach 70. przez Stany Zjednoczone i dominia brytyjskie¹⁶ oraz jednoczesnym zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Tajwanem. W USA pojawiło się wówczas szereg publikacji wspomnieniowych ludzi już w latach czterdziestych zdecydowanie niechętnych Chinom Czanga (David Barrett, John S. Service, John Paton Davies¹⁷), którzy swoją postawą niejako uwiarygodniali aktualny zwrot w polityce Waszyngtonu. Wiodącą

¹⁶ Sama Wielka Brytania uznała ChRL już 6 I 1950 r., jednakże owo posunięcie wynikało głównie z chęci utrzymania (bezbrownego militarnie) Hongkongu oraz prób współdziałania z obdarczonymi niedawno niepodległością Indiami i Pakistanem, wysyłającymi właśnie ambasadorów do komunistycznego Pekinu. (Wszelako Londyn utrzymał stosunki konsularne z Republiką Chińską na Tajwanie). Dominia, znajdujące się już wówczas w orbicie wpływów USA, zdystansowały się od tej polityki.

¹⁷ Pułkownik David Barrett był w 1944 r. szefem tzw. *Dixie Mission*, wysłanej przez prezydenta Roosevelta dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z przywódcami KPCh. Swe refleksje zawarł w pracy *Dixie Mission: The US Army Observer Group in Yenan, 1944*, Berkeley 1970. John S. Service, pracownik wojennej ambasady USA w Chinach i jeden z mentorów gen. Stilwella, uważał Mao i jego towarzyszy za zwolenników „demokracji typu amerykańskiego”, za co w czasach MacCarthy'ego usunięto go ze służby. Jego wojenne (i późniejsze) depesze i przemyślenia wydano w woluminach: *The Amerasia Papers: Some Problems in the History of US – China Relations* (Berkeley 1971) oraz *Lost Chance in China: The World War II Despatches of John S. Service* (ed. by Joseph W. Esherick, New York 1974). John Paton Davies, rówieśnik i kolega Service'a o identycznym światopoglądzie, opublikował w 1974 r. pracę *Dragon by the Tail: American, British, Japanese and Russians Encounters with China and One Another* (London 1974). Wszystkich cechowała wrogość do Czang Kaj-szeka.

postać owego nurtu stał się Lloyd E. Eastman. W swych – uchodzących odtąd za klasyczne – monografiach *The Abortive Revolution: China under Nationalist Rule 1927–1937* (Cambridge, Mass. 1974), jej kontynuacji *Seeds of Destruction. Nationalist China i War and Revolution 1937–1949* (Stanford, Calif. 1984) oraz w szeregu studiów pomniejszych dał on druzgocący wizerunek Czang Kaj-szeka oraz kierowanego przez niego państwa. Konkludował, że próba stworzenia przez przywódcę KMT nowoczesnych Chin zakończyła się wszechstronnym fiaskiem. Postęp gospodarczy, tak podkreślany przez badaczy poprzedniej generacji, był albo fikcją, albo dotyczył marginalnego w przeważająco chłopskim kraju sektora przemysłowego; ambitnych planów nie wcielano w życie; niektóre z wdrażanych (reforma finansów) mogły mieć wręcz negatywny wpływ na kondycję szerokich mas. Eastman rozbudował mocno tezę o odwoływaniu się Czanga do faszystowskich wzorów, uznając za elitę reżimu funkcjonujący wewnątrz niego ruch tak zwanych Niebieskich Koszul. Akcentował też brutalność i skorumpowanie rządzącej kasty, powiązanej wedle niego z kompradorskim a nawet mafijnym establishmentem miast nadmorskich. Niejako grzechem pierworodnym Czanga był wszelako fakt, iż był on produktem „tradycyjnej kultury politycznej” niezdolnej, zdaniem Eastmana, do modernizacji Chin. Ową fatalną przeszkodę usunął dopiero Mao Zedong (cytatem z którego zamykała się *Abortive Revolution*), niszcząc zasady blokujące postęp drogą „rewolucji kulturalnej”. Swej niechęci wobec przywódcy KMT Eastman dał pełny upust, opracowując wspomnienia uważanej za drugą żonę Czanga Chen Jieru (*Chiang Kai-shek Secret Past. The Memoir of His Second Wife, Ch'en Chieh-ju*, edited and with introduction of Lloyd E. Eastman, Boulder Col. 1993). Pochodzący spod pióra niewątpliwie skrzywdzonej przez Czanga kobiety portret bynajmniej nie był jednoznacznie negatywny, jednakże komentarz Eastmana starał się go na każdym kroku podczernić. Żarliwość zaangażowania profesora Uniwersytetu Illinois można wymierzyć choćby faktem, że – opatrując dzieło takim a nie innym tytułem – nie zdołał on dowieść, że jego autorka była w istocie żoną, a nie tylko konkubiną Czang Kaj-szeka. Zamieszczony w książce akt ślubu był przedrukiem, nie fotokopią. Wśród licznych (czasem cennych) fotografii brakowało też tej z domniemanej ceremonii ślubnej¹⁸.

Eastman formułował sądy skrajne, lecz w łagodniejszej formie podtrzymywali je inni badacze. Hung-mao Tien, profesor Uniwersytetu Wisconsin w poważnym studium *Government and Politics in Prewar China, 1927–1937* (Stanford, Calif. 1972) potwierdzał tak grawitowanie reżimu Czanga ku faszyzmowi, jak i jego

¹⁸ Z przyczyn formalnych Eastman mógł nie mieć dostępu do diariusza Czang Kaj-szeka, w mikroskopijnym nakładzie („na prawach rękopisu”) wydanego w Tajpej dopiero w latach 1978–2006 (staranność edycji nasuwała liczne wątpliwości, nie do końca rozwiane złożeniem w 2006 r. fotokopii oryginału w Hoover Institution Archives). W tym olbrzymim dziele (codzienne zapiski w latach 1918–1972) Czang skrupulatnie odnotowywał swe schadzki z Jieru, jednak ani słowem nie wspominał o ślubie. Zapomniał?

nieuleczalną wewnętrzną słabość. Los Czanga, argumentował, byłby przesądzony nawet bez najazdu japońskiego; czytelnik dochodził do wniosku, że był on wiodącą donikąd ślepą uliczką na drodze kończącej się komunizmem. Podobny wydźwięk cechował przyjętą z uznaniem monografię Suzanne Pepper *Civil War in China. The Political Struggle, 1945–1949* (Berkeley 1978). Opisała ona – pozostając pod wyraźnym wpływem wrażeń wyniesionych z wojny wietnamskiej – skorumpowany, nieudolny i wysoce represyjny reżim, szczególnie nacisk kładący na prześladowanie przezeń tzw. trzeciej siły, czyli odwołujących się głównie do inteligenckiej klasy średniej demokratycznych partii mieszczańskich. Sam Czang nie wyróżniał się na tym czarnym tle niczym szczególnym, był po prostu mierną kwintesencją wad systemu. O tym, kim byli zwycięscy komuniści autorka pisała znacznie mniej, powtarzając tylko tezę o reformie rolnej jako kluczu do ich sukcesu.

Miażdżący wręcz obraz Czanga przyniosła – jak się należało spodziewać – błyskotliwa biografia wspomnianego już gen. Stilwella autorstwa Barbary Tuchman (*Stilwell and American Experience in China, 1911–1944*, New York 1971). Pod jej świetnym piórem tytułowa postać ostatecznie (a przynajmniej do czasu) wyrosła na tragicznego herosa, którego szczere wysiłki zmierzające do odrodzenia chińskiej armii zostały zwichnięte przez cynicznego i nieudolnego dyktatora. Tuchman nie znała języka i realiów Chin, a w świetle później opublikowanych źródeł, tak tajwańskich, jak i brytyjskich (np. dziurysza marszałka Alanbrooke'a) odmalowany przez nią portret Stilwella okazał się, eufemicznie mówiąc, mocno upiększony. Na razie jednak, uhonorowany nagrodą Pulitzera i licznymi wydaniem książki, zawojował nie tylko USA, ale i cały świat anglojęzyczny. Potwierdziła go, dająca druzgocący obraz Czanga jako dowódcy, pierwsza od czasów Quigleya monografia wojny chińsko-japońskiej. Autor owej *The Sino-Japanese War 1937–1941: From Marco Polo Bridge to Pearl Harbor* (New York 1974), pułkownik Frank Dorn, był ongiś adiutantem i osobistym przyjacielem Stilwella. Argumentował, że przyjęta przez władze chińskie strategia skutkowałą w pierwszej fazie wojny olbrzymimi stratami. Fakt ten stał wprawdzie w rażącej sprzeczności z (akcentowaną m.in. przez Tuchman) rzekomą niechęcią Czanga do prowadzenia wojny na serio, ale tę ostatnią odnoszono bardziej do czasów po Pearl Harbor. Dorn uderzał w niskie kwalifikacje zawodowe chińskiego korpusu oficerskiego, raczej nie zadając sobie pytania, jak przy pomocy instrumentu tego typu jakikolwiek wódz prowadzić mógł finezyjne operacje.

W chwili gdy 5 kwietnia 1975 r. 87-letni Czang Kaj-szek zmarł na Tajwanie, negatywna opinia na temat jego osoby była w świecie anglosaskim już ugruntowana. Opiniotwórczy „New York Times” określił zmarłego spektakularnym symbolem rozczarowania i porażki, „tym dla klęski, czym Vince Lombardi (legendarny amerykański futbolista – J.P.) jest dla zwycięstwa”¹⁹. Pogląd ten miał trwać

¹⁹ „New York Times”, 27 IV 1975.

jeszcze długo, choć właśnie w tym czasie ukazała się pierwsza pełna i w dodatku wcale wartościowa biografia chińskiego przywódcy. Autor owego życiorysu, za-tytułowanego znamienne *The Man Who Lost China. The First Full Biography of Chiang Kai-shek* (New York 1976), Brytyjczyk Brian Crozier, nie był profesjonalnym historykiem, lecz politycznym publicystą ze świetnym wyczuciem historii. Jako dalekowschodni korespondent „The Economist” znał jednak realia, a jego chiński współpracownik, Eric Chou, zdołał go zetknąć z cennymi relacjami i świadectwami epoki. Opierając się na z konieczności skąpej bazie źródłowej, Crozier akcentował tragizm i wielowymiarowość postaci Czanga, nie krył cieni jego dyktatury, ale wskazywał też na blaski. Jako pierwszy biograf wskazał też na (stopniowo dopiero dostrzegane) osiągnięcia gospodarcze Tajwanu, zapytując jak można ów zdumiewający sukces pogodzić z tradycyjnym obrazem nieudolnego i niekompetentnego przywódcy. Ostatecznie swego bohatera uznawał za polityka mniejszej miary od Mao Zedonga, ale tylko przy założeniu, że kryterium wartościującym jest zdolność utrzymania się przy władzy, a nie polepszenia losu rządzonych. Praca Croziera, wcale szeroko czytana i wykorzystywana, miała jednak niewielki wpływ na sądy historyków, może i z racji ich niechęci do autora traktowanego jako dyletanta. Warto odnotować, że niemal równocześnie z ową biografią w księgarniach pojawiła się praca F. A. Lumleya *The Republic of China under Chiang Kai-shek. Taiwan Today* (London 1976), równie nieprofesjonalna i niewiele mówiąca o tytułowym bohaterze, ale za to mocno podkreślająca, że właśnie on ponosi odpowiedzialność za ekonomiczny rozkwit wyspy. Taki sam los spotkać miał kolejne publikacje na temat Tajwanu, z których za najbardziej znaną uznać można redagowaną przez Jamesa C. Hsiunga obszerną antologię *Contemporary Republic of China. The Taiwan Experience* (New York 1981), dotyczącą zresztą głównie kwestii niepolitycznych. Fakty przedstawione przez jej nader kompetentnych autorów (m.in. mającego polskie korzenie profesora University of Arizona w Tucson, Jana Prybyłę) były trudne do podważenia, jednakże rozpatrywano je niemal w oderwaniu od niedawno zmarłego przywódcy Republiki Chińskiej. Traktowany jako winny wszystkich wad swego reżimu, nie miał on mieć nic wspólnego z jego (trudnymi już do zignorowania) osiągnięciami²⁰.

Za kwintesencję dominującego od początku lat siedemdziesiątych, druzgocącego spojrzenia na Czanga śmiało może uchodzić starannie wydany tom Williama Morwooda *Duel for the Middle Kingdom. The Struggle between Chiang Kai-shek*

²⁰ Znakomitym przykładem podobnej tendencji jest niezmiernie popularna (mająca wiele wydań także w Polsce) praca brytyjskiego historyka i dziennikarza Paula Johnsona (*Modern Times: The World from the Twenties*, wyd. 1 w 1983, pierwsze polskie wydanie pod tytułem *Historia świata (od roku 1917)*, Londyn 1989). Autor na wielu stronach przedstawia – jako przykład negatywny – korupcję i zgniliznę przedwojennej Republiki Chińskiej, wielokrotnie wymieniając z imienia Czang Kaj-szeka, pod koniec zaś dzieła wysławia ekonomiczny rozkwit Tajwanu – ani razu nie wzmiankując jego prezydenta. Nieświadomy rzeczy czytelnik nigdy by nie przypuszczał, że obydwojema organizmami państwowymi rządził ten sam człowiek.

and Mao Tse-tung for Control of China (New York 1980). Morwood, absolwent historii renomowanego brytyjskiego uniwersytetu Cambridge, w czasie wojny był – w ówczesnej stolicy Republiki Chińskiej, Chongqingu – oficerem amerykańskiego wywiadu, bliskim poglądami gen. Stilwellowi i takim dyplomatą, jak Davies czy Service. Jego dzieło, jak wyjaśniał już na skrzydełku obwoluty, przedstawić miało „pojedynek dwóch tytanów: Czang Kaj-szeka, orędownika starych wartości, oraz Mao Zedonga, przedstawiciela Partii Komunistycznej, proroka przyszłości”. Pojedynek, zdaniem autora, miał mieć zasadniczo manichejski charakter starcia zła i dobra; na jego końcu „mordercze siły Kuomintangu” zostawały nie tyle pobite, co rozsypywały się, masowo przechodząc („kapitulacje stały się powszechne”; s. 369) na stronę reprezentującą Przyszłość. Praca, wydana rok po oficjalnym uznaniu ChRL przez Stany Zjednoczone, zawierała zakamuflowany lecz czytelny żal wobec człowieka, który swymi machinacjami opóźnił tak przecież oczekiwane porozumienie USA z Mao.

Książka Morwooda była okraszona cytataми z (drukowanych) źródeł publicystyką udającą opracowanie naukowe. Autorem innej miary był opierający się na materiałach tajwańskich Hsi-sheng Ch’i, znany już z wydanego w 1976 r. cenionego studium o warlordyzmie. Jego monografia *Nationalist China At War. Military Defeats and Political Collapse 1937–1945* (Ann Arbor 1982), acz w sformułowaniach powściągliwa, wystawiała jednak Czangowi niezmiernie surową ocenę. Przedstawiając szeroką panoramę trawionych wojną Chin (z 309 stron tylko 42 dotyczyły wydarzeń na samym froncie) Ch’i, nie kwestionując patriotyzmu przywódcy KMT, oskarżał go o nieudolność. Po pewnych wahaniach odrzucał teżę o faszystowskim charakterze reżimu, uwypuklał jednak jego skorumpowanie i brutalność.

Najdalej w piętnowaniu Czang Kaj-szeka posunął się wszakże chyba Anglik Sterling Seagrave w bestsellerowej, otoczonej atmosferą skandalu pracy *The Soong Dynasty* (New York 1985). Chodziło naturalnie o rodzinę Songów, znaną już z książki Emily Hahn. Jedną z przedstawicielek rodu (Meiling) poślubiła, jak wiadomo, Czang Kaj-szeka, zaś jej brat, Song Ziwen (znany jako T.V. Soong) był w Chinach Narodowych premierem i wieloletnim ministrem finansów. Seagrave, w przeciwieństwie do dotychczasowych „rewizjonistów” którzy – nawet Eastman – posługiwali się językiem naukowym i opierali na źródłach, tylko incydentalnie korzystał z archiwaliów (głównie policyjnej proveniencji). Gonił za to za materiałem anegdotycznym, stawiając sobie za cel totalną dyskredytację Czang Kaj-szeka – jako męża stanu, żołnierza i człowieka. W swym dziele stworzył obraz przestępczej szajki, zawdzięczającej swą karierę szanghajskiej mafii (tzw. Zielonemu Gangowi, *Qingbang*). Czang Kaj-szekowi, traktowanemu czasem jako *capo di tutti capi*, czasem zaś tylko jako wykonawca zleceń właściwych „ojców chrzestnych”, odmówił nawet tego, co przyznawali mu najzgorzalsi polityczni przeciwnicy – osobistej nieprzekupności i zwykłej żołnierskiej odwagi. *Dynastia Sungów*, gdyby ją opublikowano czterdzieści lat wcześniej,

zasługiwałyby pewnie na miano politycznego pamfletu. W 1985 r. była już tylko historycznym fałszerstwem – jeśli nie oszczerstwem. Fakt, że niektóre opisywane w niej osoby (w tym wdowa po Czangu) ciągle jeszcze żyły, zapewnił jej jednak poczytność, spotęgowaną przez zbliżony do powieści sensacyjnych styl. Często wśród autorów entuzjastycznych recenzji ludzie nauki byli co prawda w mniejszości, ale wśród traktujących poważnie elukubracje Seagrave’a znalazł się na przykład szanowany biograf Mao Zedonga, Australijczyk Ross Terrill.

Narastający postęp badań zaczął wszakże przynosić sprzeciw wobec krytycznego i hiperkrytycznego nurtu. Specjaliści od historii gospodarczej, najpierw Kanadyjczyk Robert Bedeski (*State Building in Modern China: The Kuomintang in Prewar Period*, Berkeley 1981), a potem Amerykanin Thomas Rawski (*Economic Growth in Prewar China*, Berkeley 1989) poddali krytyce czarny obraz gospodarczej działalności KMT. Wykazali przekonująco, iż wynika on ze zogniskowania uwagi na sektorze rolniczym, słabo przez reżim kontrolowanym (podatek od ziemi trafiał nie do jego kasy, lecz władz prowincjonalnych). Tymczasem – dowodzili – postęp w miejskim sektorze przemysłowym był bezprecedensowy, sięgając w skali roku 7–8% podczas „nankińskiej dekady”. Przy okazji Parks M. Coble w studium *The Shanghai Capitalists and the Nationalist Government 1927–1937* (Cambridge, Mass. 1980) obalił sięgający czasów Isaacs’a mit o zależności reżimu Czanga od chińskich ludzi interesu. Nie mieli oni, dowodził, żadnego wpływu na Kuomintang, często ich bezlitośnie eksploatujący. Zbiór studiów pod redakcją Jamesa C. Hsiunga oraz Stephena Levine’a *China’s Bitter Victory: The War with Japan 1937–1945* (Armonk, N.Y. 1991; wśród autorów był m.in. Bedeski) ukazał w innym, znacznie bardziej pozytywnym świetle Czanga jako organizatora nieugiętego oporu przeciw Japonii oraz polityka, który zapewnił Chinom wśród zwycięzców stanowisko nominalnie wielkiego mocarstwa. Jego tragedią, wskazywano, był fakt że – wobec koncentracji całego wysiłku na wojnie – słaba do tej pory KPCh zbudowała w jej trakcie podwaliny swego przyszłego triumfu. Podkreślono także niezbyt dotąd akcentowaną prawdę, że tak nagłaśniana pomoc USA dla Republiki Chińskiej była w istocie bardzo niska (w latach 1941–1945 zaledwie 4% ogólnej pomocy w ramach *lend-lease’u*), a Waszyngton nie zawsze był lojalnym sprzymierzeńcem.

Mit o fascynacji Czang Kaj-szeka faszyzmem zburzyła źródłowo Maria Hsia Chang w szeregu drobnych studiów oraz ważnej monografii *The Chinese Blue Shirt Society: Fascism and National Development* (Berkeley 1985). Wykazała w niej, że (cytowane m.in. przez Eastmana) chwalące faszyzm rzekome wypowiedzi Czanga były apokryfami. Wspólne niekiedy z europejskim faszyzmem cechy Kuomintangu miały – jej zdaniem – źródło w związkach obu tych doktryn z bolszewizmem, którego przedstawiciele oddziaływali na partię Sun Yatsena w latach 1923–1926. Przywódcy osławionych niebieskich koszul nie bywali we Włoszech i w Niemczech, nie znali ich języków, wielu natomiast przebywało dłużej w ZSRR i Japonii. Sam ruch niebieskich koszul,

przez Czanga niewątpliwie wykorzystywany, był tajną, najwyżej trzypięciorobową grupą, a nie organizacją masową jak partie bolszewicka, faszystowska czy nazistowska.

Szczególną rolę w odwróceniu dotychczasowych trendów odegrać miała niewielka objętościowo książeczka wymienionego już Donalda A. Gillina, zatytułowana zwięźle *Falsifying China's History. The Case of Stirling Seagrave The Soong Dynasty* (Stanford, Calif. 1986). W istocie stanowiła ona nader ciekawe uogólnienie poglądów autora na dzieje kuomintangowskich Chin. Gillin dowodził, że zarzuty Seagrave'a są albo fałszywe, albo – jak w wypadku jego mistrzów – będąc zgodne z faktami, pozostają wyrwane z historycznego kontekstu. Czang Kaj-szek był jedyną alternatywą dla komunizmu, który okazał się dla Chin nieszczęściem. Represje jego reżimu bywały odrażające, ale w porównaniu z tym, co uczyniła KPCh, wydają się „niemal blade i bez znaczenia”. Korupcja nie była immanentną cechą reżimu, ale skutkiem wojennej inflacji, która zrujnowała opłacanym z budżetu urzędnikom i wojskowym podstawy egzystencji. Sam Czang Kaj-szek i wielu (choć nie większość) jego najbliższych współpracowników było zresztą, zdaniem Gillina, nieposzlakowanych osobiciście. Kuomintang opierał się na oświeconych klasach miejskich, natomiast komunistów wynieśli do władzy ksenofobiczni chłopci z głębokiego interioru; był to więc przewrót głęboko reakcyjny i wsteczny. Oślawieni „Czangowie, Songowie i Kongowie” byli w istocie jedyną nadzieją Chin. „A nawet gdyby byli tak skorumpowani, jak imputuje Seagrave, historia tego stulecia uczy nas, że istnieje coś dużo gorszego niż korupcja kapitalistyczna; mianowicie, całkowity brak kapitalizmu” (s. 24).

W 1991 r. Gillin wraz z Ramonem H. Myersem wydał i opatrzył obszerną przedmową diariusz wspomnianego już ekonomisty Chang Kia-ngaua oraz jego korespondencję z Czang Kaj-szekiem z lat 1945–1946 (*Last Chance in Manchuria*, Stanford, Calif. 1991). Był to sugestywny akt oskarżenia wobec Sowietów, którzy złupili krainę mogącą zapewnić Republice Chińskiej wyjście z gospodarczej zapaści, przekształcając ją w zbrojownię i kuźnię kadr dla wrogich Czangowi komunistów chińskich. Z diariusza Chang'a i komentarza Gillina wynikało, że rola Kremla w katastrofie KMT była znacznie większa, niż dotąd przypuszczano. Przywódca chińskich nacjonalistów wyrastał na polityka tragicznego, trafnie dostrzegającego źródła kryzysu, wobec którego był jednak bezradny.

Prace Gillina miały się okazać swoistą jutrzeńką, zapowiadającą przełom w spojrzeniu na Czang Kaj-szeka i Kuomintang. Do jego nastania przyczyniły się demokratyzacja na Tajwanie (umożliwiona przez decyzje syna Czanga, Czang Czing-kuo) oraz liberalizacja w ChRL, pozwalająca na – prawda, że ograniczony – dostęp do archiwaliów. Zbrodnie chińskich komunistów, także z okresu sprzed przejścia przez nich władzy, stały się oczywistością, co stawiało w innym niż dotychczas świetle ich głównego przeciwnika. Nowe, oparte na źródłach, często kontrowersyjne biografie heroiczych postaci KPCh, Mao Zedonga (Jung Chang,

J. Halliday, *Mao. An Unknown Story*, London 2005²¹) i Zhou Enlaia (B. Barnouin, Yu Changgen, *Zhou Enlai. A Political Life*, Hong Kong 2006) zmuszały do refleksji, przeciw czemu występował Czang i czy naprawdę reprezentował „przeszłość”, skoro szlak wytyczony przez jego przeciwników zakończył się monstrualnym fiaskiem. Zaczęto innym okiem spoglądać na zniszczoną na kontynencie Republikę Chińską. Angielka Julia Strauss zrehabilitowała jej zniesławianą biurokrację w monografii *Strong Institutions in Weak Politics. State Building in Republican China* (Oxford 1998), twierdząc, że osławiona korupcja w patologicznych rozmiarach pojawiła się dopiero w czasach wojny, jako skutek wszechobecnej nędzy. Australijczyk Brian G. Martin w pracy *The Shanghai Green Gang. Politics and Organized Crime 1919–1927* (Berkeley 1996) wykazał źródłowo, że z pomocy *Qingbang* korzystały wszystkie siły walczące o władzę w Chinach, z komunistami włącznie, a szef owej instytucji Du Yuesheng nie był mafijnym „ojcem chrzestnym” KMT, tylko jednym z wielu chińskich warlordów. Z kolei Frederic Wakeman Jr w imponującej biografii Dai Li, szefa służb specjalnych Czanga, zniesławianego dotąd jako „chiński Himmler” (*Spymaster. Dai Li and the Chinese Secret Service*, Berkeley 2003) ukazał, że okrutne często metody Daia nie różniły się od stosowanych przez przeciwników KMT, a już najmniej przez komunistów. Zaakcentował natomiast jego rolę jako szefa walczących z Japończykami (często we współpracy z amerykańskim wywiadem) sił specjalnych.

Fundamentalne znaczenie dla nurtu rehabilitującego Czang Kaj-szeka miał wszakże tom studiów związanego z brytyjskim Uniwersytetem w Cambridge Hansa J. van de Vena *War and Nationalism in China* (London and New York 2005). Wspierając każdy swój argument archiwaliami, van de Ven ukazał, jak uparte wysiłki nacjonalistów w celu konsolidacji kraju kontrowane były przez lokalnych warlordów (najczęściej) i komunistów, których działalność odśrodkową wcześniejsi badacze mylili z politycznym pluralizmem. Przedstawiwszy naprawdę imponujący – wobec posiadanych środków – wysiłek obronny KMT przeciw Japonii w latach 1937–1941, zdruzgotał również źródłowo tak dotąd żywotny mit gen. Josepha Stilwella oraz całą (określoną jako „Stilwell story”) dotychczasową

²¹ Wydanie polskie: *Mao*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2007. Praca Jung Chang, doświadczona ciężko podczas „rewolucji kulturalnej” (jej mąż Halliday był przede wszystkim doradcą w sprawie stylu i konstrukcji dzieła), atakowana była potem jako „pseudonaukowa, bo bardzo zacietrzewiona” (por. wypowiedzi prof. Krzysztofa Gawlikowskiego podczas dyskusji na poświęconej Mao konferencji w Warszawie 17 III 2008, „Azja-Pacyfik”, t. 9: 2008, s. 167 i n.). Jest prawdą, że Jung Chang nie jest profesjonalnym historykiem, a niektóre stawiane przez nią tezy (np. o świadomej zdradzie Hu Zongnana, jednego z czołowych dowódców KPC, na rzecz Mao) nie wydają się przekonujące. Spenetrowała jednak 31 archiwów w 10 państwach, zgromadziła olbrzymią ilość relacji (423 osoby z 38 krajów, wliczając Hongkong i Tajwan) oraz dotarła do nigdy dotąd nie wyzyskiwanych materiałów w języku chińskim. Dorzucić tu można, że jeśli dowodem pseudonaukowości pracy miałyby być niechęć autorki/autora do opisywanej postaci, to wszak wojenną biografię Hitlera pióra Davida Irvinga oskarżano o pseudonaukowość za coś wręcz przeciwnego.

wizję stosunków Czanga z jego najpotężniejszym aliantem. W ocenie uczonego z Cambridge Stilwell był miernym dowódcą i fatalnym dyplomata, a jego koncepcje zagrażały suwerenności Chin, której nieugiętym obrońcą pozostawał Czang. Wojna okazała się dla Kuomintangu katastrofą, umożliwiającą w konsekwencji zwycięstwo komunistów przede wszystkim dlatego, że trwała zbyt długo (ponad osiem lat!) i była dla ubogiego, rolniczego kraju pojedynkiem skrajnie nierównym. Stany Zjednoczone okazały się sojusznikiem dwulicowym, a ich wojskowe (nie polityczne) wsparcie dla Republiki Chińskiej było, wedle trudnej do podważenia opinii van de Vena, nader skąpe i spóźnione.

W reprezentowany przez van de Vena nurt rehabilitujący przywódcę KMT jako dowódcę doświadczonego i profesjonalnego, choć nieraz popełniającego fatalne błędy, wpisały się prace dwóch Brytyjczyków: Edwarda L. Dreyera (*China at War 1901–1949*, London and New York 1995) oraz Odda Arne'a Westada (*The Chinese Civil War 1946–1950. Political Encounters*, Stanford, Calif. 2003). Wskazywały one, że na klęskę Czanga na polu bitwy wpływ bodaj rozstrzygający – obok niezawinionej wszak przez niego niskiej jakości korpusu oficerskiego, jakim dysponował – miały czynniki pozawojskowe, takie jak nikłe (wbrew stereotypom) wsparcie ze strony Waszyngtonu czy konieczność podporządkowania decyzji militarnych priorytetom politycznym. Dreyer, raczej Czanga nie lubiący, wykazał przy tym, że w głównych bitwach wojny domowej wojska rządowe nie tylko nie przechodziły masowo na stronę przeciwnika, ale wręcz nieraz biły się do ostatniej kuli. Monografia Westada, oparta na chińskich i sowieckich źródłach i określona przez chińskiego historyka Chen Jiana jako „absolutnie fundamentalna, zapierająca dech książka [...] pełna nowych świadectw i ważnych nowych konkluzji”²² rzucała zupełnie inne światło na dotychczasowy obraz chińskiej wojny domowej. Podkreślała wagę (dotąd ignorowanej lub wręcz negowanej) pomocy sowieckiej dla KPCh, odrzucała też – uchodzącą dotąd za dogmat – tezę o kwestii agrarnej jako fundamentalnej dla wyniku zmagania, argumentując, iż grała ona rolę głównie propagandową, a o losie Chin przesądziły armaty. Tezę tę podzielił całkowicie znawca chińskiej wojskowości, profesor strategii w U.S. Naval War College Arthur Waldron w syntezie *The Chinese Civil Wars 1911–1949* (Oxford 2004).

Pojawianie się nowych źródeł i opracowań rodziło nadzieję na opublikowanie wreszcie naukowej biografii Czanga. W tej sytuacji sporym rozczarowaniem okazał się okazały rozmiarami (562 strony) tom pióra Jonathana Fenby'ego, *Ge-*

²² Cyt. za: O. A. Westad, *The Chinese Civil War 1946–1950*, tylna strona okładki. Chen Jian (ur. 1942), obecnie związany z University of Virginia, jest znanym badaczem polityki zagranicznej ChRL. W 1995 r. (jeszcze jako obywatel ChRL) opublikował cenną monografię *China Road to the Korean War. The Making of the Sino-American Confrontation*, zmieniającą dotychczasowe poglądy na genezę wojny koreańskiej i chińskiej w niej interwencji, docierając po raz pierwszy do archiwów komunistycznych Chin. Jego najnowszą, bardzo dobrze udokumentowaną pracą jest: *Mao's China and the Cold War* (Chapel Hill 2001).

neralissimo: Chiang Kai-shek and the China He Lost (London 2003), mający potem szereg wydań w głównych państwach anglosaskich. Fenby, rodak Croziera o podobnych kwalifikacjach, obdarzony był dobrym piórem i bez porównania większymi niż jego poprzednik możliwościami dostępu do źródeł (wobec dystansu czasowego i postępującej liberalizacji w ChRL). Umiejętności krytyki owych źródeł (tylko incydentalnie archiwalnych, głównie brytyjskiego Public Record Office i amerykańskiej Biblioteki Trumana) wszelako nie posiadał, w wyniku czego ważne i nowe – choć nie przez niego zdobyte – informacje mieszają się w jego książce z dawno obalonymi plotkami. Choć (dzięki pracom przede wszystkim van de Vena) rozgrzeszył Czanga z absurdalnego zarzutu pozorowanej tylko walki z Japończykami, w zakończeniu powtórzył stare twierdzenia o „reakcyjnym” dyktatorze, „z żadnym zrozumieniem dla kwestii gospodarczych” (s. 501; epitet „reakcyjny” sugerował w oczywisty sposób, że istnieją dyktatorzy postępowi). Ponieważ nicość ostatniej tezy ukazywał jasno cud gospodarczy na Tajwanie, Fenby zwyczajnie go nie opisał, zamykając swe dzieło w roku 1949 – ponad ćwierć wieku przed śmiercią głównego bohatera.

Inne światło na Czanga rzuciła wszakże opublikowana wkrótce nader potrzebna biografia jego słynnej żony Song Meiling, pióra Amerykanki Laury Tyson Li (*Madame Chiang Kai-shek. China's Eternal First Lady* (New York 2006)). W przeciwieństwie do twierdzeń Fenby’ego, jej sądy oparte były na imponującej kwerendzie w archiwach tajwańskich, hongkońskich, brytyjskich, amerykańskich i francuskich. Pisząc o światowej celebrytce, pierwszej kobiecie przemawiającej przed obu izbami Kongresu USA, autorka pozostała powściągliwa wobec swej bohaterki, a wobec jej męża wręcz krytyczna. Ostro piętnowała prześladowania przeciwników KMT, identyfikując się z opcją lewicową. Wszelako w sposób niebudzący wątpliwości dowiodła, że Meiling i Kaj-szek stworzyli udany związek, oparty na wspólnocie poglądów oraz niewątpliwym, wyjątkowym w chińskich realiach, uczuciu, a pani Czang – kobieta wykształcona i światowa, dziedziczka słynnej rodziny – miała silny i z reguły szczęśliwy wpływ na decyzje polityczne męża. Potwierdzając jej kluczową rolę w (dokonanej w wieku 42 lat) konwersji Czang Kaj-szeka na chrześcijaństwo, wykazała też, iż nie istnieją żadne powody by kwestionować szczerłość i siłę jego religijnych przekonań.

Najnowszym głosem w sprawie Czang Kaj-szeka stały się wszakże prace Jaya Taylora, profesora prestiżowego Fairbank Center of Chinese Studies Uniwersytetu Harwardzkiego. Taylor, w młodości dyplomata i pracujący dla chińskiej sekcji Departamentu Stanu, nastawiony był początkowo skrajnie niechętnie do Czanga, z którym zetknął się przelotnie na Tajwanie i oceniał jako brutalnego i niekompetentnego dyktatora. (Fakt ten, podobno powszechny wśród owej służby, nasuwa ciekawe pytania o kryterium doboru ludzi wysyłanych przez Biały Dom do ważnego przecież sprzymierzeńca). Swe pierwsze publikacje poświęcił polityce zagranicznej ChRL. Czang Kaj-szkiem zajął się, opracowując biografię jego syna Czang Czing-kuo, prezydenta wyspiarskiej Republiki Chińskiej. Opublikowany

na przełomie stuleci tom *The Generalissimo's Son. Chiang Ching-kuo and Revolutions in China and Taiwan* (Cambridge and London 2000), oparty na starannie wykorzystanych źródłach chińskich, amerykańskich, a także – fakt rzadki i wart podkreślenia – rosyjskich, stał się naukowym wydarzeniem. Ukazując wkład Czing-kuo w powszechnie już podziwianą modernizację wyspy, Taylor wskazywał, że był on kontynuatorem pomysłów swego ojca. Nie ukrywał represji, ani na kontynencie, ani na Tajwanie (w których zresztą Czang-junior, jako kierownik służb specjalnych, grał wiodącą rolę). Zarazem jednak – jak wyznał, ku swemu zaskoczeniu – odkrył w Czang Kaj-szoku polityka z zasadami oraz człowieka przechodzącego znamiennej przemianę z typowego w feudalnych Chinach domowego tyraństwa w czulego (w zupełnie niechińskim stylu) męża, ojca i dziadka. Na miejscu dotychczasowego wizerunku ograniczonego despoty dał obraz męża stanu, którego osąd sytuacji międzynarodowej bywał „zasadniczo trafny”, a którego klęska na kontynencie wynikała w znacznej mierze z czynników niezależnych. Nie wątpił też w szczerość – zaszczerpionych także synowi – religijnych przekonań Czanga.

Wszystkie te tezy Taylor rozwinął i podbudował źródłami w długo oczekiwanej, pierwszej w pełni naukowej biografii Czanga *The Generalissimo. Chiang Kai-shek and the Struggle for China Modernization* (Cambridge and London 2009). Zrywając z dotychczasowym schematem, ukazującym przywódcę KMT głównie jako „człowieka który stracił Chiny” – dodajmy, Chiny stare i bezpowrotnie minione – Czang przedstawiony został jako prekursor powszechnie dziś komentowanego odrodzenia Chin, zapoczątkowanego już na kontynencie podczas „nankińskiej dekady” i ostatecznie triumfującego w swoistym laboratorium tajwańskim. Przy tej optyce nie rządy Czanga, ale właśnie Mao Zedonga stawały się w dziejach Chin zamkniętym, prowadzącym donikąd epizodem. W sposób druzgocący, acz w słowach stonowany, wykazał też nierzadką złą wolę oraz nielojalność strony amerykańskiej wobec Republiki Chińskiej; kwestia ta, wraz z wydatną sowiecką pomocą dla KPCh – miała być „zasadniczą” przyczyną utraty kontynentu. Taylor akcentował pragmatyzm swego bohatera, utrzymując, iż jego ciągle wezwania do „odzyskania kontynentu” były wyłącznie mobilizującym hasłem propagandowym, sam Czang zaś nie wahał się utrzymywać za plecami Amerykanów potajemnych kontaktów z czerwonym Pekinem. Ostatnie słowa książki brzmiące: „w istocie wizja, która wprowadza Chiny w dwudziesty pierwszy wiek, jest wizją Czang Kaj-szeka, nie Mao Zedonga”, chyba najdobitniej wyrażają główną tezę jej autora.

Uhonorowane prestiżową nagrodą Lionel Geber Prize²³ dzieło Taylora pozostaje dziś ostatnim słowem nauki w ciągle gorącym sporze o Czang Kaj-szeka.

²³ Ufundowana w 1989 r. przez kanadyjskiego dyplomatę Lionela Gebera nagroda przyznawana jest „za najwybitniejszą niebeletrystyczną książkę w języku angielskim, zmierzającą do pogłębienia publicznej debaty na temat znaczących problemów współczesnego świata” (www.utoronto.ca/mcis/geber).

Wobec istnienia dwóch państw chińskich, a także aktualności sporu o orientację chińskiej polityki owa tragiczna postać zapewne nieprędko przestanie wywoływać namiętności o podłożu pozanaukowym. Wydaje się jednak iż z początkiem XXI w. prawdziwa sylwetka długoletniego przywódcy najliczniejszego narodu świata zaczyna się powoli wyłaniać z propagandowego czadu.

Jakub Polit

CHIANG KAI-SHEK'S DISPUTED REPUTATION IN ANGLOPHONE HISTORIOGRAPHY

S u m m a r y

Chiang Kai-shek (Jiang Jieshi) (1887–1975), leader of the Chinese Nationalist Party, or the Kuomintang (KMT), remains the most controversial Chinese politician of the 20th century. It is also remarkable that until recently the extraordinarily copious English-language historiography of China could not show a well-researched, critical biography of the Chinese leader.

Chiang's reputation was first established in the 1930s by sympathizers of the Chinese communists (eg. Edgar Snow and Harold Isaacs). The Second World War tended to enhance this favourable view. However, the communist victory in 1949 produced a wave of disillusionment with Chiang, which culminated in the highly critical judgment of the official publication *United States Relations with China* (Washington 1949). This negative opinion was hardly modified by subsequent revaluations of the achievements of the People's Republic (eg. Chang Kia-ngau, John K. Chang, and Arthur N. Young). Their authors believed that Chiang Kai-shek's ineptness resulted from his ignorance of economic issues.

In the 1970s negative judgments became still harsher. A new school of historians led by Lloyd E. Eastman found Chiang corrupt, anti-democratic, and even not averse to fascism. Hung-mao Tien, Suzanne Pepper and Frank Dorn stressed his incompetence both as a politician and man of war. Practically everybody agreed that the achievements of the KMT regime were illusory. In Sterling Seagrave study, in many ways the most representative work of the new school, Chiang is denounced as a political criminal with links to the Chinese mafia.

A more balanced image of Chiang began to emerge in the early 1980s in the work of Robert Bedeski (Canada), Donald Gillin (USA) and Hans van de Ven (UK). They portray him as a statesman who tried to rebuild and modernize China. His efforts failed on the mainland, not least because of disloyalty of his American allies, yet proved to be highly successful on the island of Taiwan. However, the most impressive statement of such a well-balanced appraisal of Chiang Kai-shek's political career has arrived with *The Generalissimo* (Cambridge, Mass. 2009), the first full-length critical biography of the Chinese leader written by Jay Taylor.